

Jak Polska długa i szeroka, o VAT krąży wiele śmiesznych dykteryjek. Ilustracją one, z jak dziwnym rozwiązaniem prawnym mamy do czynienia.

Jednym z zabawniejszych (choć zapewne nie dla właścicieli nieruchomości) przykładów może być definicja tzw. pierwszego zasiedlenia (budynku, budowli lub lokalu). To pojęcie decyduje o tym, czy budynek, budowla lub lokal ma być – na potrzeby VAT – traktowany jako „nowy” czy też nie.

Co to w praktyce oznacza? Przykładowo: jeśli podatnik wybudował 20 lat temu budynek, którego używał wyłącznie na własne potrzeby gospodarcze i którego nikomu nawet na chwilę nie wynajął, to taki budynek traktuje się jak „nowo wybudowany”, mimo że może się już sypać ze starości. Skąd takie kuriozum? Bo budynek ów nie był przedmiotem transakcji opodatkowanej VAT, a tego wymaga polska definicja, aby zaczął się on „starzeć”. Innymi słowy: jeśli nie ma czynności opodatkowanej VAT, to w świetle przepisów o VAT budynek „metrykalnie” nie zmienia swojego wieku. Szkoda tylko, że czas nie respektuje reguł obowiązujących w VAT.

### Ile czasu ma upłynąć?

Innym przykładem, który stanowił bezpośredni impuls do powstania tego artykułu, jest wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Łodzi (sygn. I SA/Łd 664/14). Orzeczenie omówiono skrótkowo na łamach „Rzeczpospolitej” z 5 grudnia 2014 r. („Trzeba pół roku używać rzecz, żeby sprzedać ją jako używaną”). Tytułem przypomnienia: pasjonat kolarstwa prowadził działalność polegającą na sprzedaży wysyłkowej odzieży kolarskiej, rowerów i akcesoriów rowerowych na aukcjach internetowych. Sprzedawca twierdził, że sprzedaż, którą realizował poprzez konto na portalu Allegro, dotyczyła rzeczy używanych przez niego oraz jego ojca i że stanowiły one ich własność prywatną. Fiskus to zakwestionował, a WSA w Łodzi także nie dał wiary zeznaniom sprzedawcy. Sąd ostatecznie stwierdził, że towary używane to ruchomości, których okres używania przez podatnika dokonującego ich dostawy wyniósł co najmniej pół roku po nabyciu prawa do rozporządzania tymi towarami jak właściciel (art. 43 ust. 2 ustawy o VAT), a tylko taka dostawa towarów korzystałaby ze zwolnienia od VAT. W przypadku tego sprzedawcy uznał, że sprzedawane na aukcjach towary były używane krócej.

Jak zwykle diabeł tkwi w szczegółach. I choć brzmi to mocno ambiwalentnie, sąd miał rację i równocześnie racji nie miał. Rację miał tylko w tym sensie, że taki przepis ówczesnie obowiązywał. W pozostałych kwestiach, niestety, istotnie się mylił. Dlaczego?

Po pierwsze, art. 43 ust. 2 ustawy o VAT ma zastosowanie wyłącznie do podatnika, a więc kogoś, kto prowadzi działalność gospodarczą na potrzeby VAT. Sprzedaż własnych (prywatnych, osobiscie



MATERIAŁ PRASOWY

# Choć towar używany, dla fiskusa jak nowy

ZDZISŁAW MODZELEWSKI

Czas nie respektuje reguł obowiązujących w przepisach o VAT. Rzeczy i budynki zmieniają swój wiek. Ale nie dla urzędników. Absurdów nie zauważają czasami też sądy – pisze ekspert.

używanych) towarów, nawet jeśli wygląda na sprzedaż zorganizowaną i profesjonalną, nie jest i nie może być działalnością gospodarczą w rozumieniu VAT. Sprzedawca ów nie stanie się podatnikiem tylko dlatego, że uprał swoje koszulki czy szorty i być może wyglądały one jak nowe.

Po drugie, warto zauważyć, że to zwolnienie, na które powołał się WSA (o półrocznym używaniu), jest polskim wymysłem, który nie ma odpowiednika w dyrektywie 2006/112. Oznacza to, że jest ono niezgodne z prawem wspólnotowym i WSA powinien zignorować „półroczne używanie”. Jak wynika z art. 136 lit. b) dyrektywy, państwa członkowskie zwalniają transakcje dostawy towarów, przy których nabyciu lub wykorzystaniu VAT nie podlegał odliczeniu zgodnie z art. 176. Przy towarach wykorzystywanych na potrzeby prywatne (osobiste) takie prawo nie przysługuje, a więc ich późniejsza dostawa powinna być zwolniona z VAT. I nie ma żadnego znaczenia fakt, ile czasu taki towar był używany – jeden dzień czy sześć miesięcy. Skoro WSA rozważał w ogóle problem używania tych towarów, to należy sądzić, że używanie wystąpiło, ale nie wiadomo, ile trwało. To natomiast oznacza, że nasz sprzedawca powinien korzystać ze zwolnienia od VAT.

### Różne przepisy

Smaczku całej sprawie (orzeczeniu) dodaje fakt, że nawet jeśli WSA zgodził się z tym, że taka sprzedaż powinna podlegać opodatkowaniu, to pomylił dwa zupełnie różne w swej wymowie przepisy – art. 43 ust. 2 ustawy o VAT i art. 120 ustawy o VAT. W orzeczeniu należało zauważyć, że przy sprzedaży używanych towarów (np. nabytych jako używane od innych osób), zastosowanie ma schemat VAT marża (art. 120 ustawy o VAT). Towar używany, o którym mowa w art. 43 ust. 2 ustawy o VAT, jest całkowicie innym towarem niż towar używany, o którym mowa w art. 120 ustawy o VAT. Dlaczego? Według tego ostatniego przepisu przez towary używane rozumie się ruchome dobra materialne nadające się do dalszego użytku w ich aktualnym stanie lub po naprawie. Oznacza to, że ów półroczny okres nie ma tu zastosowania nawet na gruncie przepisów krajowych. Organy podatkowe powinny zatem opodatkować te dostawy według schematu VAT marża. Wyjątek stanowi sytuacja, gdy

dostarczają tylko te przepisy, które są korzystne dla fiskusa, nie zwalnia sądów administracyjnych z obowiązku prawidłowego rozstrzygnięcia każdej sprawy.

### Niepełne spojrzenie

Być może WSA wydałby taki sam wyrok, nawet uwzględniając wcześniejsze uwagi, ale

należy pamiętać, że jest on obowiązany do rozstrzygnięcia danej sprawy, nie będąc związany zarzutami i wnioskami skargi oraz powołaną podstawą prawną.

Oznacza to m.in., że niezależnie od tego, czy skarżący zwrócił uwagę na wszystkie błędy popełnione przez organy podatkowe, a także przepisy mające zastosowanie w sprawie (krajowe czy unijne), sąd powi-

nien (niejako z urzędu) dostrzec owe nieprawidłowości, także te wynikające z przepisów dyrektywy 2006/112.

Dodatkowo sąd powinien je wyjaśnić i ewentualnie wykazać, dlaczego nie mają one zastosowania w danej sprawie. W tym konkretnym przypadku chyba zabrakło takiego kompleksowego spojrzenia na sprawę i pełnej analizy przez WSA dokonanej w świetle wszystkich przepisów mających zastosowanie w sprawie. ©

CV

Autor jest doradcą podatkowym, partnerem GWW Tax